

Post Damian Sapinski



Damian Sapinski

15 grudnia 2025 · 🌐

...

Największym oszustwem dietoidiotyki jest wmówienie oślepiionym, otłumanionym ludziom, że tycie zależy od ilości spożytych kalorii.

To absurdalne kłamstwo, któremu przeczy cała otaczająca nas natura.

Żadne zwierzę w naturze nie liczy kalorii by być szczupłym.

Każde zwierzę przy każdej możliwości najada się do syta. Zjada tyle ile tylko jest w stanie pomieścić. "Pod korek".

Dlatego nie ma otyłych lwów mimo iż jedzenia mają w bród. Nie ma otyłych wilków czy saren nawet gdy pokarmu mają po horyzont i do tego paśniki.

Nie ma otyłych wiewiórek mimo iż gromadzą na zimę dużo więcej pokarmu niż są w stanie zjeść

Nie ma otyłych wróbli czy sikorek, które leżą otyłe pod karmnikiem gdzie znajduje się ziarna 1000 x więcej niż są w stanie zjeść.

Nie ma otyłych bizonów, szopów, rosomaków, czapli, żurawi czy też bocianów, które siedzą w gnieździe nie mogąc odlecieć z powodu otyłości.

Dlaczego?

Po spożywają pokarmy do których ich organizmy są stworzone i nie ma znaczenia ilość kalorii, którą zjedzą, a ilość kalorii, którą wchłoną.

A wchłanianie w każdym organizmie natury regulowane jest przez ZAPOTRZEBOWANIE, a nie przez podaż.

To zapotrzebowanie na energię reguluje ilość wchłaniania tej energii.

Tak długo jak spożywamy pokarmy do których zjadania jesteśmy fizjologicznie przystosowani.

NIE MA CHOROBY BIAŁCZYCA - bo organizm ludzki doskonale reguluje ilość wchłoniętego białka zwierzęcego i nigdy nie powstaje we krwi chorobotwórczy nadmiar białek.

NIE MA CHOROBY TŁUSZCZYCA - bo organizm ludzki doskonale reguluje ilość wchłoniętego tłuszczu zwierzęcego i nigdy nie powstaje we krwi chorobotwórczy nadmiar tłuszczów.

JEST CHOROBA CUKRZYCA - bo organizm ludzki nie ma zdolności ograniczania wchłaniania węglowodanów i po takim posiłku we krwi wzrasta poziom glukozy, insuliny i zaburzenia poziomu wielu hormonów co ZAWSZE w efekcie prowadzi do glikacji, degeneracji i chorób.

Zdrowy układ pokarmowy człowieka żywiącego się po ludzku (bez udziału roślin) NIGDY NIE SPOWODUJE OTYŁOŚCI. Nie ma takiej fizjologicznej możliwości.

Nie ma nawet mechanizmu przekształcania spożytego tłuszczu w nadmierną tkankę tłuszczową.

Dr. Włodzisław Ogiński nie ma takiej nieograniczonej możliwości.

Nie ma nawet mechanizmu przekształcania spożytego tłuszczu w nadmierną tkankę tłuszczową.

Zdrowo (bezroślinnie) odżywiający się człowiek NIGDY NIE BĘDZIE OTYŁY (o ile ma sprawny [nie dysfunkcyjny] układ pokarmowy)

Zupełnie jak u wszystkich zwierząt żyjących w naturze.

Pozdrawiam spożywając 5000 do 5800kcal dziennie od 4 lat 😊



**Największym oszustwem dietoidiotyki jest
wmówienie oślepionym ludziom, że muszą
liczyć kalorie by nie przytyć.
To absurdałne kłamstwo, któremu przeczy cała
natura.
Żadne zwierzę nie liczy kalorii by być szczupłym.**